

Wojciech Marciniak
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

POLSKIE INTERPRETACJE UMOWY Z ZSRR Z 6 LIPCA 1945 ROKU W KWESTII OBYWATELSTWA OSÓB PRZEBYWAJĄCYCH NA TERYTORIACH PAŃSTW TRZECICH

Słowa kluczowe: stosunki polsko-sowieckie, repatriacja, 1945–1949
Key words: Polish-Soviet relations, repatriation, 1945–1949

Jednym z elementów radzieckiej polityki okupacyjnej wobec obywateli polskich po 17 września 1939 r. były masowe deportacje w głąb ZSRR. Do czerwca 1941 r. wywieziono ok. 320 tys. mieszkańców okupowanej przez Armię Czerwoną połowy Polski. Sporej części spośród nich udało się opuścić „niehumanitarną ziemię” – jaką dla wielu naszych rodaków stały się ogromne obszary Związku Radzieckiego – wraz z Armią Polską gen. Władysława Andersa, której ewakuacja do Iranu zakończyła się latem 1942 r. Pozostałym w głębi ZSRR ok. 250 tys. obywatelom II RP przyszło oczekiwać na możliwość wyjazdu aż do 1946 r. Wtedy to podstawowa masa zesłańców opuściła granice ZSRR i powróciła do ojczyzny politycznej, choć w większości już nie do swoich ojcowizn. Te ze wschodnich województw przedwojennej Polski zostały bowiem zagarnięte przez państwo Stalina.

Prawną możliwość repatriacji dawała naszym rodakom umowa podpisana 6 lipca 1945 r. w Moskwie przez przedstawicieli rządów Polski – Zygmunta Modzelewskiego – i ZSRR – Andrieja Wyszyńskiego. Należy zauważyć, że zawarto ją jeden dzień po cofnięciu przez aliantów zachodnich swojego uznania dla rządu polskiego w Londynie i scedowania go na Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) w Warszawie.

Porozumienie było ważnym krokiem do uregulowania statusu prawnego Polaków (w sensie obywateli II RP narodowości polskiej i żydowskiej), przebywających w głębi ZSRR i uznawanych przez rząd tego kraju za własnych

obywateli. Mimo stawianych przez administrację Polski „lubelskiej” od jesieni 1944 r. (a konkretyzowanych od marca 1945 r.) postulatów właściwego uregulowania sytuacji prawnej tych grup ludności polskiej¹, umowa nie rozwiązywała wszystkich problemów formalnych i nie spełniała oczekiwań ześląńców i rządu polskiego od strony jej realizacji w praktyce².

Z punktu widzenia relacji polsko-radzieckich po II wojnie światowej oraz szerokiego wachlarza zagadnień związanych z represjami wobec Polaków ze strony reżimu stalinowskiego, najistotniejszą konsekwencją umowy z 6 lipca 1945 r. była oczywiście odbywająca się na jej podstawie repatriacja. Warto jednak przyrzeć się problemowi jej interpretacji w stosunku do osób, które – przynajmniej w teorii – podlegały jej działaniu, a wojenne ścieżki zawiodły ich na terytoria państw trzecich, czyli poza Polskę i ZSRR.

Układ z 6 lipca 1945 r. był w istocie polsko-radzieckim porozumieniem o prawie do zmiany obywatelstwa, a dopiero w drugiej kolejności o repatriacji. Jego pełny tytuł brzmi: „Umowa między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej, mieszkających w ZSRR i o ich ewakuacji do Polski i o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, mieszkających na terytorium Polski i o ich ewakuacji do ZSRR”³. W art. 1 Umowy napisano, że rząd radziecki zgodził się na przyznanie osobom narodowości polskiej i żydowskiej, mieszkającym w ZSRR i posiadającym do 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie, prawo do zmiany obywatelstwa radzieckiego (na polskie) i do przesiedlenia się na terytorium Polski. Odniesiono się także do dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca i 14 lipca 1944 r., zaznaczając, że prawo do repatriacji przysługiwało także wyszczególnionym w nich grupom ludności polskiej⁴.

Analogiczną możliwość zmiany obywatelstwa (z polskiego na radzieckie) rząd polski zobowiązał się w art. 2 Umowy nadać osobom narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej i ukraińskiej (nie dopowiedziano jednak, że chodziło o osoby zamieszkujące w Polsce, chociaż wynikało to z tytułu układu). W art. 3 Umowy obie strony zobowiązały się do przystąpienia do wzajemnych transferów określonych grup ludności. Zmiana obywatel-

¹ W. Marciniak, *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2013, [nr] 91, s. 111–132.

² O różnych aspektach realizacji polsko-radzieckiej umowy z 6 lipca 1945 r. pisali m.in.: J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987; A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Warszawa 1974; W.F. Marciniak, *Powroty z Sybiru. Repatriacja obywateli polskich z głębi ZSRR w latach 1945–1947*, [Łódź 2014].

³ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, *styczeń 1944–grudzień 1945*, [Warszawa] 1974, s. 500–505.

⁴ *Ibidem*, s. 118, 131.

stwa (opcja) oraz repatriacja miały odbywać się oczywiście na zasadach dobrowolności.

W przypadku osób posiadających narodowość wyszczególnioną w art. 2 Umowy nie uczyniono zastrzeżenia co do ich „przedwojennego” obywatelstwa. Oznaczało to, że do uzyskania obywatelstwa ZSRR i do przesiedlenia się na Wschód byli uprawnieni (a co pokazała praktyka – zobowiązani) także białoruscy, litewscy, rosyjscy czy ukraińscy obywatele II Rzeczypospolitej, mieszkający na terytorium Polski.

Z punktu widzenia naszych rozważań szczególnie interesujące są art. 6 i 7 Umowy, określające tryb procedury opcji. Pierwszy z nich dotyczył osób posiadających prawo do zmiany obywatelstwa z radzieckiego na polskie. Jeśli w dniu zawierania porozumienia znajdowały się one na terytorium ZSRR⁵, wówczas mogły w terminie do 1 listopada 1945 r. złożyć za pośrednictwem lokalnej administracji wnioski zaadresowane do Komisji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ds. przyjęcia, zmiany i pozbawienia obywatelstwa⁶. W przypadku, gdyby zainteresowani opcją znajdowali się 6 lipca 1945 r. w Polsce lub na terytoriach państw trzecich, wówczas w takim samym terminie mogli zgłosić się do radzieckiej placówki dyplomatycznej (odpowiedniej dla miejsca zamieszkania) w celu złożenia podania do wspomnianej Komisji. Z zapisów Umowy wynika, że jeśli zainteresowana osoba stawiałaby się w ambasadzie ZSRR na terytorium państwa trzeciego i wyraziłaby wolę przyjęcia obywatelstwa polskiego, wówczas – zgodnie z art. 3 Umowy – miałyby prawo do zapewnienia przejazdu do ZSRR, a stamtąd do repatriacji do Polski.

W art. 7 Umowy wyjaśniono tryb zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie przewidziany dla osób niepolskiej i nieżydowskiej narodowości, ale tylko tych przebywających 6 lipca 1945 r. na obszarze Polski. Miały one zgłosić się do polskich urzędów w celu zrzeczenia się obywatelstwa polskiego, a następnie poddać się przewidzianej prawem procedurze przyjęcia obywatelstwa ZSRR. Ponadto w omawianym porozumieniu przez przemilczenie wykluczono z możliwości opcji na rzecz Polski osoby narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej i ukraińskiej, mieszkające w ZSRR lub posiadające obywatelstwo radzieckie i znajdujące się na obszarze Polski oraz Polaków i Żydów – przedwojennych obywateli państwa Stalina.

Praktyka wykonywania postanowień lipcowej Umowy wskazywała na to, że prawo do przyznawania obywatelstwa polskiego i jednostronnego rozstrzygnięcia, kto mógł być obywatelem Polski, przysługiwało Związkowi Radzieckie-

⁵ Pod tym pojęciem strony Umowy rozumiały obszary, które Sowieci sami uznawali za swoje terytorium, zatem także i wschodnie województwa II Rzeczypospolitej, zagarnięte jeszcze w 1939 r. Jednak polsko-radziecka umowa, sankcjonująca w świetle prawa międzynarodowego objęcie tych terenów radzieckim zwierzchnictwem, została zawarta 16 sierpnia 1945 r. (a ratyfikowana 5 lutego 1946 r.), zatem już po podpisaniu Umowy o obywatelstwie i repatriacji. W tym punkcie lipcowe porozumienie zawierało bardzo poważne uchybienie prawne. „Terytorium ZSRR” należałoby zatem interpretować właściwie jako „głębza ZSRR”, tj. obszary tego państwa w granicach przedwojennych.

⁶ Dalej: Komisja Prezydium RN ZSRR ds. obywatelstwa.

mu. Ponadto rząd ZSRR uznawał przebywających na jego terytorium obywateli II RP za własnych poddanych, którym – o ile byli Polakami lub Żydami – zezwalał na przyznanie (odzyskanie) polskiego obywatelstwa, podobnie jak tym polskiej i żydowskiej narodowości obywatelom przedwojennej Polski, którzy przebywali w ojczyźnie lub w innych państwach, a których wciąż uznawał za obywateli radzieckich. Należy wobec tego zadać pytanie, jakie kryteria stosowały strony układu w określeniu, wobec których obywatele II RP, przebywających poza granicami Polski i ZSRR, miał zastosowanie art. 6 Umowy z lipca 1945 r. Jedyne przedstawione w niej kryteria dotyczą narodowości (Polacy i Żydzi) oraz faktu posiadania obywatelstwa Polski przed 17 września 1939 r. Z pewnością twórcy układu (czyli radziecki resort spraw zagranicznych) mieli na myśli osoby pochodzące z Zachodniej Białorusi, Zachodniej Ukrainy i Wileńszczyzny, którym Prezydium RN ZSRR dekretemi z lat 1939–1940 nadało obywatelstwo radzieckie.

Umowa zezwalała TRJN na przyznanie prawa zmiany obywatelstwa polskiego Białorusinom, Litwinom, Rosjanom, Rusinom i Ukraińcom, ale tylko w przypadku, gdy 6 lipca 1945 r. znajdowali się oni na terytorium Polski pojałtańskiej. O sytuacji prawnej obywateli II RP tych narodowości, przebywających wówczas na obszarach państw trzecich Umowa milczy. Z jej zapisów można wnioskować, że osoby te bez względu na obywatelstwo (polskie lub radzieckie) nie posiadały prawa opcji na rzecz żadnej z jej stron i nie podlegały repatriacji. Czy oznaczało to, że o te osoby „nie upominał się” Związek Radziecki, a „ludowa” Polska je w zasadzie ignorowała? Oczywiście nie było tak w każdym przypadku, a stosunek obu państw do tych grup ludności zależał przede wszystkim od ich aktualnych interpretacji przepisów lipcowej Umowy.

Zawierając porozumienie w takim kształcie TRJN świadomie zrzekł się zwierzchności nad obywatelami II RP o innej niż polska i żydowska narodowości, którzy przebywali za granicą (zarówno w ZSRR i w państwach trzecich). Zapisy porozumienia w zasadzie wyłączały polską dyplomację z procesu opcji można tłumaczyć rozwijającą się dopiero siecią ambasad i konsulatów Polski, ale bardziej przekonuje mnie pogląd, że to raczej wasalny charakter rządu Edwarda Osóbki-Morawskiego wobec Stalina miał tu większe znaczenie. Mimo niewątpliwych starań Ambasady RP w Moskwie, aby w Umowie znalazły się zapisy korzystne dla obywateli polskich, jej ostateczny kształt okazał się mało zadowolający.

Jesienią 1945 r. Polska przedstawiła ZSRR swoje wątpliwości dotyczące stosowania Umowy wobec obywateli II RP przebywających w państwach trzecich. Powodem interwencji była instrukcja Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR dla radzieckich placówek dyplomatycznych, z której wynikało, że obywatele II RP polskiej i żydowskiej narodowości, pochodzący z obszarów zagarniętych przez Sowietów, a przebywający za granicą (poza Polską) i uznawani przez ZSRR za obywateli radzieckich, powinni (jeśli chcieli odzyskać obywatelstwo polskie) „repatriować się” do ZSRR, a dopiero stamtąd – po pomyślnym przejściu opcji – mieli prawo do wyjazdu do Polski.

30 września 1945 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP (MSZ) przekazało Ambasadzie ZSRR w Warszawie notę, w której poddano krytycznej ocenie taką interpretację Umowy (notabene poprawną). Wskazano, że stosowanie jej w praktyce utrudni repatriację Polaków z różnych stron świata, a opublikowanie instrukcji w prasie zagranicznej jedynie spowoduje obawy obywateli polskich przed represjami ze strony ZSRR po ich ewentualnym przyjeździe do tego kraju. 8 października 1945 r. wysłano do radzieckiej ambasady drugą notę, w której z kolei opisano bezcelowość przechodzenia opcji w radzieckich placówkach dyplomatycznych przez Polaków i Żydów, którzy 6 lipca 1945 r. przebywali za granicą i zgodnie z postanowieniami Umowy byli uznawani za obywateli radzieckich. By pomyślnie przejść przez procedurę, musieliby oni okazać dokumentację, potwierdzającą ich polskie obywatelstwo sprzed wojny. Spływające wówczas do Ambasady RP w Moskwie i MSZ w Warszawie informacje o braku takich „dowodów polskości” u większości przystępujących do opcji polskich wygnańców w głębi ZSRR kazały przypuszczać, że podobne problemy mieliby także rodacy za granicą⁷. Polski resort spraw zagranicznych sugerował rozwiązanie tego problemu poprzez uzgodnienie terminu prekluzyjnego (np. 31 grudnia 1945 r.). Po jego upływie zainteresowani, o ile nie wyrazili woli pozostania przy obywatelstwie ZSRR, staliby się obywatelami polskimi. Strona radziecka nie sformułowała pisemnej odpowiedzi na ten projekt, jednak ambasador ZSRR w Warszawie, Wiktor Lebediew, ustnie zapewnił polską dyplomację, że kwestia obywatelstwa tych osób będzie interpretowana na korzyść Polski⁸.

Oficjalne stanowisko w sprawie stosowania postanowień lipcowej umowy Polska zajęła dopiero w połowie 1946 r., kiedy właśnie upływał prolongowany termin zakończenia repatriacji, odbywającej się na jej podstawie. Wówczas chodziło jednak o problem ustalenia obywatelstwa poszczególnych grup ludności polskiej przebywających poza Polską i ZSRR. 19 czerwca 1946 r. MSZ wydał Zarządzenie (oznaczone numerem 11) o „nadzwyczajnej jednorazowej rejestracji obywateli polskich za granicą”. Jego celem była selekcja potencjalnych repatriantów i wyeliminowanie grup obywateli II RP niepożądanych przez powojenne władze Polski. Rząd w Warszawie postanowił zatem ograniczyć możliwość przyjazdu do ojczyzny tym, których uznawał za zagrożenie. Skutecznym narzędziem uniemożliwiającym repatriację poszczególnym osobom było pozbawienie ich obywatelstwa polskiego⁹.

⁷ Por.: W. Marciniak, *Procedura zmiany obywatelstwa polskich zesłańców w głębi Związku Radzieckiego w 1945 r.*, „My, Sybiracy” 2010, nr 21, s. 7–21.

⁸ Nota MSZ do ambasady ZSRR z 08.10.1945 r., Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), sygn. 6-30-461, k. 19–20; Informator Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 29.11.1945 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół akt: Generalny Pełnomocnik Rządu ds. Repatriacji, sygn. 474, k. 12; H. Bartoszewicz, *Rola ambasadora Henryka Raabego w realizacji polsko-sowieckiej umowy repatriacyjnej*, „Studia z Dziejów Rosji i Euro-Środkowo-Wschodniej” 1995, t. XXX, s. 91.

⁹ J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009, s. 164–165.

Do Zarządzenia dołączono m.in. Instrukcję dotyczącą „rejestracji osób, które nabyły, względnie którym przywrócono obywatelstwo polskie na podstawie umowy polsko-radzieckiej z dnia 6 lipca 1945 r.”¹⁰. Dokument ten zawiera oficjalne wytyczne dla polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w kwestii interpretacji lipcowego układu. Warto zacytować fragment odnoszący się bezpośrednio do sytuacji prawnej zesłańców w głębi ZSRR, którym to porozumienie otwierało drogę do powrotu do ojczyzny: „[...] o zmianę obywatelstwa radzieckiego i przesiedlenia do Polski mogą ubiegać się osoby narodowości polskiej i żydowskiej, zamieszkałe na terytorium ZSRR, które do dnia 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie, a później obywatelstwo to utraciły, bądź przez nabycie obywatelstwa ZSRR z mocy samego prawa na skutek przyłączenia wschodnich obszarów Polski przedwrześniowej do ZSRR, zgodnie zresztą z wolą ludności zamieszkałej na tych obszarach, wyrażoną w powszechnym głosowaniu ludowym, bądź też przez nabycie obywatelstwa ZSRR po dniu 17 września 1939 r. w inny sposób, np. w drodze nadania uprawnienia, uznania lub przysposobienia itp.”¹¹.

Cytowany fragment jest dobrym przykładem sposobu myślenia ówczesnego kierownictwa resortu spraw zagranicznych o relacjach Polski ze Związkiem Radzieckim. Uwagę zwracają sformułowania odnoszące się do wydarzeń na wschodzie Polski po 17 września 1939 r. – aneksja połowy jej obszarów przez radzieckiego agresora miała być pokojową cesją, która odbyła się jakoby zgodnie z wolą zamieszkałej tam ludności. Do porządku dziennego polskie MSZ doby stalinowskiej przeszło nad faktem – według autorów dokumentu – w zasadzie płynnej i bezkolizyjnej utraty obywatelstwa polskiego przez setki tysięcy mieszkańców II Rzeczypospolitej.

W instrukcji doprecyzowano, kto mieścił się w kategorii osób, które „nabyły obywatelstwo ZSRR z mocy samego prawa”. Należeli do niej obywatele polscy do 17 września 1939 r. narodowości polskiej lub żydowskiej, którzy 6 lipca 1945 r. przebywali w ZSRR, a którzy obywatelstwo polskie nabyli przede wszystkim w okolicznościach wyszczególnionych w Ustawie o obywatelstwie Państwa Polskiego z 20 stycznia 1920 r.¹² (art. 2, ust. 1, lit. b oraz d), tj. posiadali „prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze Państwa Polskiego, stanowiącym poprzednio część składową Państwa Austriackiego lub Węgierskiego (a po 17 września 1939 r. będącym pod władaniem radzieckim – W.M.); byli zapisani do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. Cesarstwa Rosyjskiego, jakie wcho-

¹⁰ „Rejestracja osób, które nabyły, względnie którym przywrócono obywatelstwo polskie na podstawie umowy polsko-radzieckiej z dnia 6 lipca 1945 r.” – instrukcja dołączona do *Zarządzenia MSZ nr 11 z 19.06.1946 r. o nadzwyczajnej, jednorazowej rejestracji obywateli polskich za granicą*, AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 1–6 (w teczce wstępuje paginacja wielokrotna).

¹¹ Regulacje dotyczące obywatelstwa ZSRR zawierała ustawa z 19.08.1938 r., a także art. 21 Konstytucji ZSRR z 1936 r.

¹² „Dziennik Ustaw” 1920, nr 7, poz. 44.

dzą w skład Państwa Polskiego”¹³ (a od września 1939 r. będących pod okupacją radziecką), a także urodzili się na obszarach Królestwa Polskiego lub Królestwa Pruskiego (chodziło o te tereny, które po 1918 r. weszły w skład Polski). Ponadto spełniali kryteria nabycia obywatelstwa polskiego, określone w innych aktach prawnych z okresu II Rzeczypospolitej¹⁴. W instrukcji zaznaczono, że zapisy lipcowej Umowy dotyczące zmiany obywatelstwa radzieckiego na polskie nie dotyczyły tych osób spośród powyższej kategorii, które 6 lipca 1945 r. nie przebywały na terytorium ZSRR lub wówczas tam zamieszkiwały, ale posiadały dokumenty (np. paszporty) wydane przez organy „Demokratycznego Państwa Polskiego” (czyli „ludową” Polskę, nie zaś rząd RP na uchodźctwie). Osoby takie miały być uważane przez placówki konsularne i dyplomatyczne za obywateli polskich, podobnie jak wszyscy ci, którzy nie należeli do opisanej wyżej kategorii (tj. byli narodowości polskiej lub żydowskiej ale przed wojną uzyskali obywatelstwo polskie na innych zasadach), nawet gdyby pochodzili i zamieszkiwali obszary Polski anektowane przez ZSRR w 1939 r. lub stale przebywali w Związku Radzieckim w granicach sprzed 1939 r., chyba że po 17 września 1939 r. uzyskali obywatelstwo radzieckie w drodze nadania uprawnienia, uznania, przysposobienia, objęcia urzędu publicznego lub wcielenia do Armii Czerwonej.

Przedwojenni obywatele RP narodowości polskiej lub żydowskiej uważani przez nowe władze w Warszawie za obywateli ZSRR powinni (jeśli wyrazili taką wolę) poddać się procedurze opcji – jeśli przebywali w ZSRR – w odpowiednich urzędach administracji państwowej, a w przypadku zamieszkania poza ZSRR (w tym w Polsce) – w radzieckich placówkach dyplomatycznych.

W Instrukcji odniesiono się także do byłych obywateli II RP, którzy obywatelstwo ZSRR uzyskali przed 17 września 1939 r. Powołując się na przywołane w Umowie dekrety Prezydium RN ZSRR z 22 czerwca i 14 lipca 1944 r. jej autorzy uznali, że osoby takie mogły ubiegać się o przyznanie im obywatelstwa polskiego, jeśli były narodowości polskiej. Podania opcyjne mogły kierować – w zależności czy przebywały w ZSRR, czy poza jego granicami – do odpowiednich radzieckich instytucji państwowych. Na tych samych zasadach analogiczne prawa miały przysługiwać także przedwojennym obywatelom ZSRR narodowości polskiej, którzy nigdy nie posiadali obywatelstwa polskiego, a także Polakom – obywatelom niepodległej Estonii, Litwy i Łotwy,

¹³ W źródle dodano, że w obu przypadkach chodziło o obszary, które po 17 września 1939 r. „weszły w skład ZSRR”.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 czerwca 1921 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ministrem Skarbu w przedmiocie nabycia i utraty obywatelstwa polskiego na zasadzie art. VI traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r. („Dziennik Ustaw” 1921, nr 59, poz. 375); Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 sierpnia 1922 r., zawierające przepisy przechodnie w przedmiocie obywatelstwa na obszarze Ziemi Wileńskiej („Dziennik Ustaw” 1922, nr 63, poz. 565).

aktualnie posiadającym obywatelstwo radzieckie (bez względu na czas oraz okoliczności jego przyjęcia)¹⁵.

W dokumencie znajdziemy także wyjaśnienia dotyczące osób narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej i ukraińskiej, które do 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie (nabyte na zasadach określonych w wyżej wymienionych aktach prawnych II RP), a w dniu 6 lipca 1945 r. przebywały w Polsce albo na terytorium państwa trzeciego. W świetle prawa miały one być obywatelami radzieckimi, a jeśli zamieszkiwały w Polsce – podlegały przesiedleniu do ZSRR zgodnie z umową z 6 lipca 1945 r. oraz tzw. umowami republikańskimi, zawartymi we wrześniu 1944 r. pomiędzy PKWN a rządami republik Białorusi, Litwy i Ukrainy. Jeśli jednak nabyły obywatelstwo polskie w innym trybie i przebywały na terenie Polski, miały być uznawane zarówno przez Polskę, jak i ZSRR za obywateli polskich. Przyśługiwało im oczywiście prawo opcji na rzecz ZSRR, ale nie musiały z niego skorzystać. Jeśli znajdowały się za granicą, wówczas zalecano postrzegać je jako obywateli radzieckich – bez względu na tytuł prawny, z którego otrzymały obywatelstwo II RP. Choć w instrukcji nie napisano tego wprost, z jej treści wynika, że te osoby nie podlegały przesiedleniu do ZSRR.

Tymczasem na początku 1947 r. do polskiego MSZ zwróciła się Ambasada USA w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie statusu prawnego osób narodowości ukraińskiej, które przebywały w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Chodziło o ok. 60 tys. ludzi pochodzących z terenów przed wojną należących do Polski, natomiast ówczesnie znajdujących się w granicach ZSRR. Biuro Konsularne MSZ – powołując się na opisaną wyżej Instrukcję, na Umowę z 6 lipca 1945 r. oraz na Ustawę o obywatelstwie Państwa Polskiego z 1920 r. – wydało opinię, że osoby te były obywatelami radzieckimi. Na ten fakt nie wpływało – zdaniem urzędników resortu – to, że w chwili podpisywania lipcowej umowy nie przebywały one na terenie ZSRR. Wystarczającym i w zasadzie jedynym warunkiem koniecznym do nabycia przez nich „z mocy prawa” obywatelstwa radzieckiego miała być ich narodowość i tytuł otrzymania obywatelstwa II RP (np. na podstawie posiadania prawa swojszczyzny)¹⁶.

26 marca 1947 r. naczelnik Wydziału Amerykańskiego MSZ – Marian B. Cieplak – zwrócił się do prof. Juliana Makowskiego – ówczesnego dyrektora Biura Prawnego MSZ – z prośbą o dalsze konsultacje. J. Makowski był uznanym autorytetem w dziedzinie prawa międzynarodowego, przedwojennym dyplomata, wykładowcą akademickim i jednym ze współtwórców Ustawy o obywatelstwie polskim z 1920 r., na którą powoływało się Biuro Konsularne¹⁷.

¹⁵ Oznaczało to, że zasada ta miała dotyczyć także tych, którzy obywatelstwo ZSRR przyjęli przed aneksją państw bałtyckich przez Związek Radziecki w 1940 r. W praktyce władze tego kraju odmawiały prawa do opcji i repatriacji Polakom – przedwojennym obywatelom ZSRR.

¹⁶ Pismo M. Cieplaka (naczelnika Wydziału Amerykańskiego MSZ) do J. Makowskiego (dyrektora Biura Prawnego MSZ) z 26.03.1947 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 1.

¹⁷ Ibidem.

2 kwietnia 1947 r. gotowa była już opinia prof. Makowskiego. Oprócz charakterystyki sytuacji prawnej Ukraińców, przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, znalazła się w niej także interpretacja zasad uzyskiwania obywatelstwa polskiego na podstawie Umowy z 6 lipca 1945 r. „Z przykrością muszę stwierdzić, że w danym przypadku stan prawny jest sprzeczny z naszym interesem politycznym, który by wymagał, żeby tych 60 000 Ukraińców przestano uważać za obywateli polskich” – napisał na wstępie. W pierwszych akapitach dyrektor Biura Prawnego MSZ odniósł się do intencji twórców przedwojennej ustawy o polskim obywatelstwie. Poddał krytyce błędne – jego zdaniem – interpretacje jej zapisów przez pracowników Biura Konsularnego MSZ. Wprowadzenie do Ustawy z 1920 r. pojęć wyszczególnionych w jej art. 2 (o prawie swojszczyzny, o zapisaniu do ksiąg stałej ludności byłego Królestwa Polskiego, o stałym zamieszkanu w zaborze pruskim czy przynależności do gminy miejskiej lub wiejskiej albo do jednostki organizacji stanowej Cesarstwa Rosyjskiego na terenach, które po I wojnie światowej weszły w skład Polski) miało na celu ustalenie kryteriów, na podstawie których „można by było utworzyć pierwszą, podstawową masę obywateli nowego Państwa Polskiego”, nie zaś stworzenie jakichś odrębnych zasad dla osób np. o niepolskiej narodowości. „Po ostatecznym utworzeniu się Rzeczypospolitej, pojęcia te zniknęły z polskiego prawa politycznego i nie było już zupełnie mowy o swojszczyźnie czy zapisaniu do rejestrów stanowych. Wszyscy obywatele polscy stali się sobie równi i nikt nie był przypisany [rozstrzelenie tekstu w oryginale – W.M.] do jakiegoś specjalnego obszaru, a prawo znało tylko obywateli polskich i nic poza tym” – konstatował prof. Julian Makowski¹⁸.

W swojej opinii prof. Makowski za punkt odniesienia do rozważań nad polskim obywatelstwem w stosunkach z ZSRR (i w kontekście Umowy z 6 lipca 1945 r.) przyjął nie 17 września 1939 r. (jak czyniło to MSZ), ale fakt „cesji”¹⁹ wschodnich obszarów II RP na rzecz ZSRR, dokonanej przez nowe władze Polski. W jego interpretacji obywatelstwo odpowiednich republik związkowych²⁰ „przymusowo i hoc momento” nabyły tylko te osoby, które w chwili dokonywania tych zmian terytorialnych znajdowały się na obszarach „cedowanych”. Natomiast pozostali obywatele II RP – pochodzący z obszarów

¹⁸ Opinia J. Makowskiego dla M.B. Cieplaka z 02.04.1947 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 2.

¹⁹ W źródle użyto sformułowania „cesja”, które dotyczy dobrowolnego przekazania części terytorium. W kontekście historycznym oraz prawnym międzynarodowym zmianę przebiegu granicy polsko-radzieckiej w 1944 r. powinno się nazywać aneksją. O ile PKWN faktycznie nieprzymuszenie zrzekł się praw do obszarów wschodnich II RP, to jednak trudno określić go mianem legalnego rządu Polski, a fakt owej „cesji” za zgodny z prawem międzynarodowym. Za posiadającą prawną legitymację trzeba natomiast uznać Umowę między RP a ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej z 16 sierpnia 1945 r. i zapewne to jej postanowienia miał na myśli prof. Makowski. Por.: Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 kwietnia 1996 r. („Dziennik Ustaw” 1996, nr 63, poz. 304).

²⁰ W tym punkcie prof. Makowski się mylił, bowiem na mocy Konstytucji ZSRR z 1936 r. istniało tylko obywatelstwo związkowe.

„przekazanych” Sowiecom – nadal byli obywatelami polskimi i to bez względu na ich narodowość (prof. Makowski pytał retorycznie „jak skonstatować?” pochodzenie danej osoby) oraz miejsce aktualnego zamieszkania (oczywiście z wyłączeniem ZSRR). Autor opinii powołał się przy tym na art. 2 Umowy z 6 lipca 1945 r., który mówi o dobrowolnej zmianie obywatelstwa polskiego (na radzieckie) osób narodowości białoruskiej, litewskiej, rusińskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Jeśli z chwilą „cesji” także i one miałyby stać się automatycznie poddanyami radzieckimi, jaki byłby sens przyznawać im prawo do dobrowolnego zrzeczenia się obywatelstwa polskiego? – zastanawiał się J. Makowski. Jeśli np. Białorusini, Rosjanie czy Ukraińcy – przedwojenni polscy obywatele, przebywający po 1945 r. w Polsce lub w innym kraju (poza Sowietami), nie wyrazili życzenia przyjęcia obywatelstwa ZSRR, należało uznawać ich za obywateli RP. Zatem wspomniani Ukraińcy, którzy przybyli do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech jako obywatele polscy, w świetle lipcowej Umowy nadal nimi pozostali, mimo odstąpienia przez Polskę ZSRR części Małopolski Wschodniej, chyba że osoby te oświadczyły, że chciały przyjąć obywatelstwo ZSRR. „Taki jest stan prawny. Jak wybrnąć z tego nieprzyjemnego dylematu pozostawiam do decyzji politycznej” – podsumował swój wywód prof. Julian Makowski²¹.

Z dokumentacji archiwalnej wynika, że polski aparat urzędniczy miał wyraźne problemy z interpretacją zasad nabywania lub utraty obywatelstwa polskiego, określonych w Umowie z 6 lipca 1945 r. Dyrektor Biura Prawnego MSZ sporządził więcej notatek i opinii wprost odnoszących się do tego porozumienia. W jednej z nich stwierdził wprost, że nie stwarzało ono podstaw do „generalnej, automatycznej utraty obywatelstwa polskiego” przez osoby o niepolskiej lub nieżydowskiej narodowości, zamieszkujące obszary Polski pojałtańskiej lub przebywające za granicą w momencie „odstąpienia ZSRR terytoriów położonych na wschód od linii Curzona”. Należało ich zatem nadal uznawać za obywateli polskich. Obywatelstwo ZSRR nabyli natomiast mieszkańcy terenów utraconych przez Polskę na rzecz ZSRR, którzy przebywali na nich w chwili „cesji”, a prawo do odzyskania obywatelstwa polskiego przysługiwało jedynie Polakom i Żydom. Ponadto prof. Makowski konsekwentnie podtrzymywał opinię, że tytuł nabycia obywatelstwa II RP nie mógł być brany pod uwagę w ocenie przynależności do powojennego państwa polskiego jakiegokolwiek grupy ludności²².

Logiczna i poparta naukowym doświadczeniem analiza lipcowej Umowy autorstwa prof. Juliana Makowskiego, niestety, nie stała się polską oficjalną wykładnią interpretacji jej zapisów. Polskie placówki dyplomatyczne miały poważne trudności ze stwierdzaniem obywatelstwa polskiego osób pochodzących z obszarów Polski wcielonych do ZSRR. Przykładowo Ambasada RP

²¹ Opinia J. Makowskiego..., k. 3–4.

²² Por.: Notatka J. Makowskiego, b.d., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 5; Notatka J. Makowskiego w sprawie interpretacji art. 6, p. 3 Traktatu Ryskiego, tamże, s. 6–8.

w Waszyngtonie i Konsulat RP w Nowym Jorku nie były w stanie ustalić podstawy prawnej uznania za obywateli Polski mieszkańców wschodnich województw II RP, zwłaszcza o niepolskiej i nieżydowskiej narodowości. Było to szczególnie kłopotliwe podczas wszczynania skomplikowanych procedur deportacyjnych²³.

Tymczasem do MSZ napływały informacje o innej niż polska interpretacji lipcowej Umowy, stosowanej przez dyplomację radziecką. Władze ZSRR – mimo opisywanych wyżej polskich interwencji – nakazywały swoim zagranicznym przedstawicielstwom wcielanie w życie wewnętrznej instrukcji, zawierającej wskazówki niekorzystne dla Polski. Strona radziecka odmówiła nawet przekazania jej kopii Polskiej Delegacji w Komisji Mieszanej²⁴, czego Polacy domagali się jeszcze w 1945 r. Ponadto rząd radziecki nie ogłosił żadnego aktu wykonawczego dotyczącego Umowy, a kwestie związane ze zmianą obywatelstwa traktował wyłącznie jako wewnętrzną sprawę ZSRR²⁵.

Według informacji Przedstawicielstwa RP w Ottawie z maja 1947 r. Wydział Konsularny Ambasady ZSRR w Kanadzie inaczej traktował poszczególnych przedstawicieli diaspory ukraińskiej, pochodzącej ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski. Tych, którzy polskie obywatelstwo otrzymywali na podstawie m.in. art. 2 Ustawy z 1920 r. uważano za obywateli radzieckich, natomiast osoby, które nabyły obywatelstwo II RP z innego tytułu uznawano za przynależnych do państwa polskiego. Było to jednak sprzeczne z polskim rozumieniem zakresu działania Umowy wobec obywateli II RP na terytorium państw trzecich, sformułowanym w czerwcu 1946 r. Z kolei radzieckie placówki dyplomatyczne m.in. w Argentynie, w Austrii (w tym przypadku także radzieckie władze wojskowe), w Brazylii czy w Kanadzie za obywateli radzieckich uznawały w zasadzie wszystkich przebywających w tych państwach obywateli II RP, którzy pochodzili lub chociaż przebywali we wrześniu 1939 r. na obszarach Polski anektowanych przez ZSRR. W radiu oraz w prasie zamieszczano komunikaty wzywające Polaków do składania w radzieckich przedstawicielstwach dokumentów polskich i odbioru radzieckich. Wielu obywateli II RP zastosowało się do tych poleceń, sądząc, że polskie placówki dyplomatyczne nie zostaną rychło otwarte. Tymczasem radzieccy dyplomaci rozpoczynali wobec tych osób procedury „repatriacyjne”²⁶.

Wobec licznych sygnałów płynących od polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych o problemach interpretacyjnych związanych z Umową z 6 lipca 1945 r., Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP) 6 sierpnia 1948 r. wydało Okólnik nr 67²⁷, skierowany do wojewodów, prezydentów

²³ Notatka Wydziału Amerykańskiego MSZ z 16.12.1948 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 9–9v.

²⁴ Polsko-Radziecka Komisja Mieszana ds. Ewakuacji została powołana na mocy art. 8 Umowy z 6 lipca 1945 r. i spełniała funkcję koordynatora akcji repatriacyjnej z głębi ZSRR.

²⁵ Notatka MSZ z 24.05.1949 r. dotycząca interpretacji umowy polsko-radzieckiej z dn. 06.07.1945 r. w praktyce urzędów konsularnych ZSRR, AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 18.

²⁶ Tamże.

²⁷ Okólnik nr 67 Ministra Administracji Publicznej z 06.08.1948 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 11–12.

miast (Łodzi, Warszawy oraz stanowiących powiaty miejskie) i starostów powiatowych, określający zasady stwierdzenia obywatelstwa osób przebywających poza granicami Polski (we wrześniu 1948 r. resort przekazał go MSZ do przesłania polskim placówkom dyplomatycznym)²⁸. W celu ujednoczenia zasad interpretacji obywatelstwa polskiego i rejestracji zainteresowanych poświadczaniem swojego polskiego pochodzenia, resorty administracji publicznej i spraw zagranicznych opracowały specjalny kwestionariusz osobowy, do którego należało dołączyć dokumentację potwierdzającą fakt posiadania polskiego obywatelstwa przed wybuchem II wojny światowej. W przypadku niemożności wylegitymowania się takimi „dowodami polskości”, zalecano wskazanie adresów osób mogących poświadczyc prawdziwość wnioskodawcy. W okólniku zalecano, by świadkowie byli wypytywani o konkretne fakty prawne z życia petenta, np. o wpisy do księgi ludności stałej, posiadanie dowodu tożsamości, stałego zamieszkania na terenie Polski itp., a nie o sprawy ogólnikowe – np. czy dana osoba faktycznie posiadała obywatelstwo polskie. W dokumencie znalazła się nowa interpretacja postanowień Umowy z 6 lipca 1945 r. Ludność podlegającą jej działaniu podzielono na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczono osoby narodowości polskiej lub żydowskiej, które do 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo RP i pochodziły z obszarów „odstąpionych” Związkowi Radzieckiemu, a które w dniu 6 lipca 1945 r. przebywały poza ZSRR. Miały być one nadal uważane za obywateli polskich, ponieważ przepisy lipcowego porozumienia dotyczące zmiany obywatelstwa nie miały wobec nich zastosowania. W kategorii drugiej znaleźli się ci obywatele polscy (do 17 września 1939 r.) narodowości polskiej lub żydowskiej, którzy 6 lipca 1945 r. przebywali poza ZSRR, a obywatelstwo radzieckie nabyli w wyniku „indywidualnego aktu”, np. nadania lub przysposobienia. Osoby te rząd polski uznawał za obywateli ZSRR, o ile nie optowały na rzecz Polski za pośrednictwem radzieckich placówek dyplomatycznych. Natomiast tych obywateli II Rzeczypospolitej narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej lub ukraińskiej, którzy w dniu zawierania polsko-radzieckiego układu o obywatelstwie i repatriacji przebywali poza granicami Polski i ZSRR, a pochodzili z obszarów przez Polskę „odstąpionych” wschodniemu sąsiadowi oraz którzy polskie obywatelstwo przed wojną uzyskali z tytułów wymienionych w art. 1 Ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego z 1920 r., zaliczono do kategorii trzeciej i uznano, że „nabyły wskutek odstąpienia ZSRR terenów, z których pochodzą obywatelstwo radzieckie, wobec czego utraciły obywatelstwo polskie”. Kryterium przesądzającym o zaliczeniu danej osoby do trzeciej kategorii był zatem tytuł nabycia obywatelstwa polskiego. Jeśli był on inny niż wyszczególnione w Ustawie z 1920 r. (np. przysposobienie czy nadanie), w takim przypadku daną osobę należało uznawać za obywatela Polski (o ile nie skorzystała z prawa opcji na rzecz ZSRR). Ta nowa

²⁸ Pismo S. Osóbki (dyrektora Biura Konsularnego MSZ) do Wydziału Radzieckiego MSZ z 11.12.1948 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 10.

polska interpretacja była bliska praktyce, stosowanej przez dyplomację radziecką i niewykluczone, że takie właśnie intencje towarzyszyły jej twórcom w trakcie jej redakcji.

7 marca 1949 r. do MSZ została skierowana nota Przedstawicielstwa Dyplomatycznego Rządu Federacyjnego Austrii w Warszawie²⁹. W imieniu władz w Wiedniu poproszono w niej o przekazanie odpisów regulacji prawnych, dotyczących obywatelstwa ludzi pochodzących z Galicji Wschodniej (czyli obszarów leżących wówczas w granicach ZSRR)³⁰. W polskim resorcie spraw zagranicznych uznano, że chodziło o Umowę z 6 lipca 1945 r., jednak miano wątpliwości, czy można było przekazać jej kopię Austriakom. Według odręcznej notatki pracownika MSZ (podpis nieczytelny) do Marii Wiernej (dyrektorki generalnej w ministerstwie) porozumienie to nie było ogłoszone ani ratyfikowane³¹. Nie była to jednak prawda – Umowa była przedrukowana m.in. na łamach „Wolnej Polski” (organu Związku Patriotów Polskich w ZSRR), a 4 grudnia 1945 r. jej ratyfikacji dokonał Bolesław Bierut (mimo braku klauzuli ratyfikacyjnej)³².

Pod koniec marca 1949 r. gotowa była odpowiedź dla przedstawicielstwa Wiednia w Warszawie. Zawierała ona zwyczajowe potwierdzenie odbioru noty Przedstawicielstwa oraz komunikowała o podjęciu kroków w celu ustalenia aktów interesujących Austriaków. Na początku kwietnia MSZ zdecydował jednak o wstrzymaniu jej wysłania i zignorowaniu austriackiej prośby³³. 20 lipca 1949 r. do MSZ dotarła kolejna nota – tym razem jednak bezpośrednio z urzędu kanclerskiego Austrii, w której przypomniano o nocie sprzed kilku miesięcy (i o tym, że Polacy wciąż nie potwierdzili jej odbioru, co w profesjonalnej dyplomacji nie było standardem)³⁴. Wygląda jednak na to, że i ta interwencja została zignorowana, skoro 3 listopada 1949 r. przedstawicielstwo austriackie wysłało do rządu polskiego kolejną, trzecią już notę dotyczącą obywatelstwa osób pochodzących z Galicji Wschodniej. Oczywiście przypomniano w niej o dwóch poprzednich i zaznaczono fakt niepotwierdzenia ich odbioru przez polskie MSZ. Austriacy dawali do zrozumienia, że ich zainteresowanie statusem prawnym tych ludzi wynika z faktu przebywania na ich terytorium obywateli II RP (pochodzących z obszarów Polski przedwrześniowej, należących wówczas do ZSRR), którzy podczas okupacji hitler-

²⁹ Pod koniec 1945 r. Warszawa zdecydowała (zapewne w porozumieniu z Kremlem) o uznaniu rządu Karla Rennera za oficjalne władze Austrii. W marcu 1946 r. w stolicy Polski rozpoczął urzędowanie austriacki przedstawiciel polityczny. Został nim Walter Tenschert. W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944–marzec 1947*, Warszawa [2007], s. 296–297.

³⁰ Nota Przedstawiciela Rządu Federacyjnego Austrii do MSZ RP z 07.03.1949 r., AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 1.

³¹ Notatka do M. Wiernej z 23.03.1949 r., AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 2.

³² W.F. Marciniak, *Powroty z Sybiru...*, s. 97.

³³ Projekt noty MSZ RP do Przedstawicielstwa Politycznego Rządu Federacyjnego Austrii w Warszawie z marca 1949 r., AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 3.

³⁴ Nota Wydziału Spraw Zagranicznych Urzędu Kanclerskiego Austrii z 20.07.1949 r. do MSZ RP, AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 5.

rowskiej podpisali niemiecką listę narodowościową. Ponadto informowali, że za sprawą swojego poselstwa w Londynie weszli w posiadanie radzieckiej broszury z 1946 r., zawierającej tekst Umowy z 6 lipca 1945 r. Nie mieli jednak pewności, czy źródło to było w pełni wiarygodne i dlatego prosili władze Polski o udostępnienie im jej „autentycznego tekstu” (względnie wskazania miejsca oficjalnej publikacji). Austriackie przedstawicielstwo nalegało także, by polski rząd określił swój stosunek do osób, w których sprawie interweniowały władze w Wiedniu³⁵.

Z materiału źródłowego wynika, że w MSZ miano wątpliwości co do dalszych kroków wobec postulatów rządu Austrii. Być może obawiano się negatywnej reakcji ZSRR na udostępnienie tekstu lipcowej Umowy władzom państwa trzeciego i dlatego polecono zbadać, czy i gdzie została ona opublikowana³⁶. Dotarto również do wydawnictwa, o którym wspominali Austriacy. W 1946 r. na łamach anglojęzycznego informatora „Soviet News”, zawierającego zbiór oficjalnych radzieckich dokumentów i wyciągów prasowych, Ambasada ZSRR w Londynie zamieściła tłumaczenie lipcowego porozumienia. W opublikowanym przez Sowietów tekście pominięto jednak wiele istotnych zapisów Umowy. Były to fragmenty mówiące o możliwości wyjazdu z ZSRR członka rodziny repatrianta (art. 4); o mianowaniu dwóch przewodniczących Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej ds. Ewakuacji (art. 8); o terminach i trybie wyjazdu repatriantów oraz o sposobie ich informowania o możliwości skorzystania z układu (art. 10); o budżecie Komisji Mieszanej oraz jej terenowych pełnomocników (art. 11); o terminach mianowania przedstawicieli do Komisji Mieszanej (art. 12); o dacie zakończenia repatriacji (31 grudnia 1945 r.) – art. 13; o Protokole, stanowiącym część składową porozumienia, w którym zawarto techniczne szczegóły jego realizacji (art. 14); o fakcie sporządzenia Umowy w dwóch egzemplarzach – w językach odpowiednich dla każdej ze stron – oraz o dacie jej zawarcia, która była także początkiem jej obowiązywania (art. 15). W przypadku Protokołu pominięto następujące zapisy: o pomocy dla repatriantów okazywanej przez rządy sygnatariuszy oraz pokryciu kosztów przesiedlenia (art. 2); o kolejności wyjazdu (pod względem statusu społecznego i miejsca zamieszkania w ZSRR) oraz jego trybie (art. 3); o zasadach repatriacji wychowanków polskich domów dziecka i innych zakładów oświatowo-opiekuńczych (art. 4); o terminach opcji więźniów (art. 5); o rozliczeniach środków finansowych i obligacji wyjeżdżających (art. 8); o możliwości pozostania w ZSRR studentów (na czas kontynuowania nauki) i osób „zawodów specjalnych” oraz o regulacjach ich pobytu (art. 9); o organach kompetentnych do przyjmowania wniosków opcyjnych (art. 10); o rządowych zaliczkach na potrzeby działalności Komisji Mieszanej (art. 11). Wła-

³⁵ Nota Przedstawiciela Politycznego Rządu Federacyjnego Austrii do MSZ RP z 03.11.1949 r. do MSZ RP, AMSZ, sygn. 7-9-70 k. 1.

³⁶ Pismo M. Kodronia (naczelnika Wydziału Radzieckiego MSZ) do Ambasady RP w Moskwie z 27.10.1949 r., AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 7; Notatka W. Michalewskiej (drugiego sekretarza Ambasady RP w Moskwie) do M. Kodronia z 12.11.1949 r., *ibidem*, k. 11.

dze w Warszawie miały zatem dowód, że radzieckie placówki dyplomatyczne publikowały fałszywą treść Umowy. Nie podjęto jednak w tej sprawie interwencji w Moskwie. Postanowiono za to – chyba korzystając z praktyki Sowietów – przekazać Austriakom niepełną wersję porozumienia: bez artykułów dotyczących terminu zakończenia przesiedlenia, bez Protokołu oraz bez daty podpisania i wejścia w życie jego postanowień, a także bez nazwisk przedstawicieli obu rządów, którzy podpisali Umowę³⁷.

Tymczasem nad Wisłą przygotowywano projekt nowej ustawy o obywatelstwie polskim. Władzom w Warszawie zależało zatem na ostatecznym określeniu statusu prawnego poszczególnych grup ludności niepolskiej i niezydowskiej narodowości, mającej przed wojną status obywatela państwa polskiego, a zamieszkującej za granicą. Miały jednak świadomość, że rzeczywistość wcielania w życie postanowień układu z 6 lipca 1945 r. wobec obywateli II RP, zamieszkujących państwa trzecie nie była wolna od chaosu i błędów interpretacyjnych, działających na szkodę petentów polskich ambasad i konsulatów. Ponadto własne rozumienie Umowy (często inne od polskiego stanowiska) wcielały w życie radzieckie placówki dyplomatyczne. Tę nienormalną sytuację mogło zlikwidować jedynie uzgodnienie wspólnego stanowiska pomiędzy stronami Umowy.

W maju 1949 r. gotowy był już projekt nowej ustawy o obywatelstwie RP. W art. 23 projektu zapisano, że: „tracą obywatelstwo polskie obywatele polscy narodowości rosyjskiej, białoruskiej, rusińskiej, ukraińskiej, litewskiej i estońskiej, przebywający stale za granicą”. Zapisu tego planowano nie stosować wobec kobiet, które uzyskały obywatelstwo polskie w wyniku małżeństwa z Polakiem, a także osób „uprawnionych”; „uznanych”; „zrównanych z dziećmi [lub] z małżeństwem”; „przysposobionych przez obywateli polskich nie tracących obywatelstwa polskiego” oraz tych, którzy „zachowali łączność z państwowością polską i [...] zostali zarejestrowani we właściwym polskim urzędzie konsularnym”. Włączenie powyższych zapisów do ustawy wymagało jednak uprzedniego ustalenia, które osoby spełniły wymogi formalno-prawne, wynikające z Umowy z 6 lipca 1945 r., konieczne do zachowania obywatelstwa polskiego. Przed Polakami stanęło zatem zadanie uzgodnienia z Sowietami jednolitego stanowiska interpretacyjnego. Dotychczasowe doświadczenia wskazywały jednak na to, że zadanie to nie należało do łatwych³⁸.

31 maja 1949 r. Biuro Konsularne MSZ sporządziło notatkę, zawierającą propozycje sformułowania polskiej ostatecznej wykładni Umowy z 6 lipca

³⁷ Notatka Departamentu IV MSZ z 30.09.1949 r. w sprawie porównania treści przepisów zawartych w umowie pomiędzy TRJN a Rządem ZSRR z dnia 06.07.1945 r. oraz dołączonym do niej protokołem odnośnie zmiany obywatelstwa i repatriacji z tekstem ogłoszonym przez „Wiadomości Radzieckie” w języku angielskim w zbiorze oficjalnych dokumentów i wyciągów prasowych (Londyn 1946), AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 6–6v.

³⁸ Notatka MSZ z 31.05.1949 r. w sprawie ustalenia w porozumieniu ze stroną radziecką jednolitej interpretacji umowy polsko-radzieckiej z dnia 06.07.1945 r., AMSZ, sygn. 14-2-27, k. 13.

1945 r. Miała ona stanowić punkt wyjścia do negocjacji z rządem ZSRR³⁹. Według MSZ najprostszym rozwiązaniem byłoby podzielenie osób podlegających Umowie na następujące grupy:

1. „Osoby posiadające do dnia 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie, zamieszkałe w dniu 17 września 1939 r. na terytorium ZSRR i pozostające na tym terytorium w dniu 6 lipca 1945 r.” – ludzie ci mieli być uznawani za obywateli radzieckich, chyba że byli narodowości polskiej lub żydowskiej, pozytywnie przeszli procedurę opcji i repatriowali się do Polski.

2. „Osoby posiadające do dnia 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie, zamieszkałe w dniu 17 września 1939 r. na terytorium ZSRR, a w dniu 6 lipca 1945 r. przebywające poza ZSRR”. W takich przypadkach te osoby miano uznawać za obywateli radzieckich, posiadających prawo do złożenia odpowiednich podań o zmianę obywatelstwa na polskie (jeśli były narodowości polskiej lub żydowskiej) do Komisji Prezydium RN ZSRR ds. obywatelstwa za pośrednictwem radzieckich placówek dyplomatycznych. Urzędnicy MSZ dostrzegali jednak brak możliwości spełnienia powyższych wymogów przez potencjalnych optantów, ponieważ Sowieci nie ogłosili (poza ZSRR) treści Umowy z 6 lipca 1945 r. Powrócono zatem do koncepcji sprzed czterech lat (z jesieni 1945 r.), by pertraktować ze stroną radziecką nad uznaniem tych ludzi za obywateli polskich (mimo niezłożenia podań), chyba że wyrazili chęć pozostania przy obywatelstwie ZSRR. Przypadki niezgłoszenia się do radzieckich ambasad lub konsulatów postulowano interpretować jako „milczącą zgodę na rzecz obywatelstwa polskiego”.

3. „Osoby, niezależnie od narodowości, posiadające do dnia 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie i w dniu 17 września 1939 r. nie znajdujące się na terytorium ZSRR”. Chodzi zapewne o tych, którzy pochodzili z obszarów zagarniętych przez Sowieców, ale w chwili ataku (i po nim) nie przybywali na obszarach znajdujących się w „radzieckiej strefie wpływów”, opisanej w tajnym Protokole do paktu Ribbentrop-Mołotow. Co do zachowania ciągłości obywatelstwa polskiego tych osób nie zgłoszono zastrzeżeń, mimo że w tej kategorii mieli znaleźć się nie tylko Polacy i Żydzi. W grupie trzeciej znajdowali się także przebywający stale za granicą obywatele II RP narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej lub ukraińskiej. Ich status prawny był najmniej jasny i wymagał ostatecznych regulacji⁴⁰.

Wyrażona w notatce koncepcja zawiera znamienne interpretację wydarzeń, które miały miejsce zaledwie 10 lat przed jej powstaniem. Otóż jej autor (lub autorzy – dokument nie jest sygnowany żadnym nazwiskiem) za początek legalnego przejęcia przez ZSRR wschodnich obszarów II RP uznał już 17 września 1939 r. Przyjął zatem optykę dyplomacji ZSRR z okresu agresji na Polskę i czasów późniejszych – w dniu napaści państwo polskie miało już nie istnieć, a zatem formalna aneksja dokonana w dniach

³⁹ Ibidem, s. 13v.

⁴⁰ Ibidem, k. 13v.–14.

1–2 listopada 1939 r. była jakoby „jedynie” przyłączeniem do ZSRR terenów „niczych”.

Najistotniejsze zmiany w interpretacji zasad obywatelstwa polskiego, jakie zostały wyszczególnione w notatce Biura Konsularnego MSZ z 31 maja 1949 r. w stosunku do instrukcji MSZ z 19 czerwca 1946 r., dotyczyły osób narodowości polskiej lub żydowskiej, do 17 września 1939 r. obywateli polskich, którzy w dniu zawarcia Umowy o opcji i repatriacji nie przebywali w ZSRR. W myśl instrukcji z 1946 r. mieli być oni uznani za obywateli polskich, a według notatki z 1949 r. za obywateli radzieckich z prawem opcji na rzecz Polski, realizowanym za pośrednictwem radzieckich ambasad i konsulatów. 29 lipca 1949 r. w Biurze Konsularnym MSZ powstała kolejna notatka, podsumowująca najistotniejsze polskie wersje interpretacji układu z 6 lipca 1945 r. Uznano wówczas, że w kontaktach z dyplomacją ZSRR należało podtrzymywać stanowisko o traktowaniu ww. osób (zarówno w kraju, jak i za granicą) jak obywateli polskich (chyba że optowali na rzecz ZSRR). Brak akceptacji Moskwy dla tego punktu widzenia wymagałby międzyrządowego ustalenia nowego terminu dla przyjmowania podań opcyjnych⁴¹.

Wyklarowanie się polskiej interpretacji Umowy z 6 lipca 1945 r. w kwestii obywateli II RP przebywających na terytoriach państw trzech trwało cztery lata. Jej sformułowanie wiosną i latem 1949 r. jeszcze nie oznaczało, że wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione. Pozostało jeszcze opracowanie opinii wobec sytuacji prawnej osób zamieszkujących Polskę, co do statusu których radziecka dyplomacja zgłaszała swoje zastrzeżenia. Ostateczne uzgodnienie stanowisk znalazło swój wyraz w obowiązującej do dzisiaj Konwencji w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie z 21 stycznia 1958 r.⁴² Opisanie procesu negocjacyjnego, poprzedzającego jej zawarcie, wykracza jednak poza merytoryczne ramy niniejszego artykułu.

SUMMARY

It took four years for the Polish government to interpret the provisions of the Soviet-Polish Treaty of Friendship of 6 July 1945 relating to the citizenship of Polish citizens living abroad. The final rules were laid down in the spring and summer of 1949, but not all doubts had been clarified. The situation of Polish citizens whose legal status had been questioned by the Soviet diplomacy was not fully resolved. Legal opinions were finally consolidated to give rise to the Convention on the regulation of the question of citizenship of persons with dual citizenship of 21 January 1958, which remains in force to this day.

⁴¹ Notatka Biura Konsularnego MSZ z 29.07.1949 r., AMSZ, sygn. 7-9-70, k. 14.

⁴² „Dziennik Ustaw” 1958, nr 32, poz. 143.

